

Kto chce jednego rządu na świecie?

23 kwietnia 2009

Na pytanie: „Kto chce jednego rządu nad całym światem?” można odpowiedzieć, że chce tego rządząca międzynarodowa elita finansowa, tacy ludzie jak Rotschildowie, Rockefellerowie lub Warburgowie.

„Będziemy mieli jeden rząd na świecie, wszystko jedno czy się to ludziom podoba czy nie. Pozostaje tylko do wyjaśnienia, czy osiągnie się taki rząd nad światem za pomocą podboju czy pokojowo” – powiedział komisji senatu do spraw zagranicznych w Waszyngtonie w 193 r. bankier międzynarodowy James Warburg, rodem z Hamburga, kuzyn architekta banku centralnego USA, czyli Federal Reserve, zalegalizowanego dwadzieścia lat wcześniej, w 1913 roku, dzięki staraniom Paula Moritza Warburga.

Faktycznie doszło do narzucenia Stanom Zjednoczonym, wbrew konstytucji USA, prywatnej instytucji, jako banku centralnego, uprawnionego do bicia monety i drukowania banknotów dolarowych – banku niezależnego od rządu federalnego. Stało się to według planów Paula M. Warburga i na mocy aktu kongresu z 23 grudnia, 1913 roku pod tytułem Federal Reserve Act, podpisanego przez prezydenta Woodrow Wilsona.

Później prezydent Wilson żałował tego i powiedział, że uczynił to zgodnie z obietnicą daną bankierom. Wówczas przekazał on kontrolę nad państwem prywatnej organizacji bankierów. W ten sposób faktycznie oddał on kontrolę nad Stanami Zjednoczonymi małej międzynarodowej elicie bankierów posługujących się systemem kredytu w tradycji Talmudu. Ludzie ci dostali prawo bicia monety przez „Bureau of Engraving” i drukowania banknotów, jak również wprowadzenia „ułamkowej rezerwy” w stosunku depozytów w bankach do udzielanych pożyczek. Czyli

dano bankierom władzę do tworzenia fikcyjnych pieniędzy. Jest to ważne źródło obecnego kryzysu, tak zwanego „szwindlu na trzy tysiące miliardów”.

Opór przeciwko kontroli elity finansowej stawiał wcześniej prezydent Abraham Lincoln i prawdopodobnie przypłacił to życiem. Wówczas powiedział: „W rezultacie wojny, korporacje zdobyły władzę i korupcja dociera na najwyższe szczeble rządu za pomocą „potęgi pieniądza”, wykorzystując głupotę ludzi, zdobywa kontrolę nad bogactwem narodowym, co zniszczy USA.

Czuję obecnie większą troskę o bezpieczeństwo mojej ojczyzny, niż kiedykolwiek wcześniej nawet, w czasie wojny domowej”.

Podobnie jak w 1933 roku USA starało się wyjść z kryzysu pod wodzą nowego prezydenta Franklina Roosevelta, tak w 2009 roku nowy prezydent Barack Hussein Obama reprezentuje USA na spotkaniu G-20 w Londynie znowu, jako przedstawiciel najpotężniejszego państwa i inicjatora kryzysu światowego. Nie zgodził się on na ustanowienie globalnej kontroli finansowej, ale zgodził się na Komisję Stabilizacji Finansowej, która ma wykrywać zagrożenia globalnego systemu finansowego przez instytucje finansowe.

Tymczasem problem usunięcia z obiegu bankowego amerykańskich nieściągalnymi pożyczek hipotecznych nie został rozwiązany. Pożyczki te nazwano „toxic assets” czyli „zatrute papiery wartościowe”, które „zatopiły wiele nieruchomości” w USA co po polsku znaczy, że chodzi o obiekty, na które zaciągnięto większe pożyczki, niż ich obecna wartość rynkowa.

Chiny ponownie proponują nową walutę rezerwową na miejsce dolara. Sprawa ta nie była poruszana na spotkaniu G-20 w Londynie. Natomiast przedstawiciele Chin i Rosji dyskutowali usunięcie dolara jako waluty rezerwowej i zastąpienie jej walutą Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Na razie USA broni swoich przywilejów i chce nadal korzystać z dolara jako światowej waluty rezerwowej.

Odzywają się głosy, że zastój w handlu międzynarodowym, wymaga jasnej definicji wyzysku powodowanego w handlu międzynarodowym hegemonią dolara, jako waluty rezerwowej narzucanej światu przez USA. Premier W. Brytanii, Gordon Brown powiedział, że na spotkaniu G-20 stworzono „nowy porządek świata”. Faktycznie kończy się „jedno-biegunowy” prądek na świecie, dominowany przez USA i powoli przetwarza się w „wielo-biegunowy”, ale jest jeszcze daleko do skryształizowania się tego nowego układu sił na światowego.

Przepowiednia Jamesa Warburga, że „będziemy mieli jeden rząd na świecie, wszystko jedno czy się to ludziom podoba czy nie”. Jest jeszcze daleka do spełnienia się, mimo tego, że USA jest nadal dominowane przez elitę finansjery międzynarodowej, głównie Żydów, którzy nadal w bankach posługują się „ułamkową rezerwą” w stosunku depozytów do udzielanych przez ich pożyczek. Bankierzy nadal mają władzę do tworzenia fikcyjnych pieniędzy i kontrolowania polityki monetarnej USA i Wielkiej Brytanii etc. Są oni odpowiedzialni za obecny kryzys, słusznie nazwany „szwindlem na trzy tysiące miliardów dolarów”.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)